W katalogu Acoustic Signature pojawiło się kilka nowości. Jedną z nich jest gramofon Triple X. Przyglądam się jego zwalistej posturze i podejrzewam, że firma celowo prowokuje, używając mylących nazw; tym razem wzbudza skojarzenia cyberpunkowo-erotyczne. To ja również sprowokuję… tytułem recenzji.

Paweł Gołębiewski

Kosmata skała

Acoustic Signature Triple X

Budowa

Rozważania nad powiązaniem nazwy producenta z jakąkolwiek sygnaturą brzmienia przeprowadziłem przy okazji recenzji wspaniałego napędu Thunder (Nagroda Roku „HFiM" 2015, test „HFiM 4/2014"). Wynikało z nich, że takowe nie występuje, a powoływanie się na sygnaturę wynika albo z poczucia humoru, albo posługiwania się wyobraźnią godną barona Műnchhausena. Dotychczasowe doświadczenia z modelami Thunder oraz Barzetti („HFiM 4/2012") przyczyniły się do bardzo wysokiego pozycjonowania firmy w moim prywatnym rankingu. Gramofon Triple X trafia pomiędzy nie.

Acoustic Signature Triple X

Wyceniony na 15400 zł, jest w przybliżeniu dwukrotnie droższy od Barzettiego i o połowę tańszy od Thundera. Realizuje też główne założenia projektowe droższych modeli Acoustic Signature – ciężką konstrukcję (mass loader) i suche łożysko. Poza tym, wyposażono go w spotykany w modelach nowych oraz w ewolucjach tych starszych zintegrowany moduł regulacji i stabilizacji prędkości obrotowej oraz nowe firmowe ramię TA-1000.

Gramofon Triple X

Klasyczna aparycja XXX nie zapowiada niespodzianek i nawiązuje do tańszych modeli w katalogu. Tymczasem podstawę gramofonu wykonano w technologii wielowarstwowej (sandwich) ze stali, aluminium i MDF-u. Połączenie różnych materiałów zapewnia optymalne tłumienie rezonansów. Wynika z niego także wysoka masa samej obudowy, wynosząca około 35 kg. Opiera się ona na trzech masywnych nogach o regulowanej wysokości. Ich nietypowy, kwadratowy przekrój idealnie zgrywa się wzorniczo z obudową. Wewnątrz umieszczono układ cyfrowej regulacji obrotów silnika. To stacja przełączeniowa pomiędzy zewnętrznym zasilaczem wtyczkowym, podłączanym do obudowy ethernetowym wtykiem typu RJ-45, a silnikiem zasilanym przewodem ze złączem RS-232. Dzięki temu tylna ścianka wygląda naprawdę intrygująco. Rozpalonej wyobraźni podpowiem jednak, że Triple X nie obsługuje protokołu DLNA i nie jest wyposażony w funkcję streamera. Przynajmniej nie w testowanej wersji…

Do sterowania służą dwa przyciski, umieszczone na aluminiowym panelu na górze obudowy. Jeden uruchamia i zatrzymuje silnik; drugi wybiera prędkość obrotową. Czerwone diody sygnalizują: 33 1/3 albo 45 obr./min.

Osobny silnik w ciężkiej aluminiowej obudowie ustawia się w miejscu wyznaczonym otworem w lewym tylnym rogu gramofonu. Gumowe stopki zapobiegają przesuwaniu po podłożu i minimalizują potencjalne drgania. Moment obrotowy silnika jest przenoszony na talerz przy pomocy gumowego paska o okrągłym przekroju. Sam talerz wykonano z aluminium. Ma grubość 5 cm i waży 11 kg. To wersja najprostsza, gdyż jako opcje występują talerze z systemem Silencer, czyli z wkładami w formie mosiężnych walców, rozmieszczonych w liczbie 8 lub 24 na obwodzie talerza. Zwiększają one masę talerza i bezwładność, a do tego poprawiają tłumienie rezonansów.

W komplecie znajduje się mata z naturalnej skóry. Talerz opiera się na odwróconym suchym łożysku o mało intymnym imieniu „Tidorfolon". To kolejne błędne skojarzenie, bo mechanizm jest idealnie spasowany, pracuje z minimalnym oporem i nie wymaga dodatkowego smarowania.

Rozmiary Triple X umożliwiają wykorzystanie ramion o długości efektywnej od 9 do 12 cali. W tym celu zamontowano specjalną podstawę (armboard), którą można dostosować do długości oraz sposobu montażu ramienia.

Ramię Acoustic Signature TA-1000

Gramofon wyposażono w firmowe ramię TA-1000 o długości efektywnej 9 cali. Pod tym samym oznaczeniem kryją się także modele o długościach

10 i 12 cali. Konstrukcja wykorzystuje masywne kardanowe zawieszenie. Cienką belkę wykonano z włókna węglowego i zakończono szczątkową główką. Uchwyt wkładki nie ma typowego koszyczka. Stanowi go odłączany mały płaskownik z otworami na śruby o rozstawie pół cala i uchwytem do ręcznego podnoszenia, połączony z ramieniem przy pomocy śrubki. Nacięcie w główce ramienia umożliwia ustawienie właściwego przesięgu oraz geometrii wkładki. Podobne rozwiązania stosuje Clearaudio. Skonfigurowanie takiego systemu wymaga sporo cierpliwości. Z drugiej strony, wkładka jest cały czas dobrze widoczna i nie przysłania jej główka ramienia.

Przeciwwagę zrobiono z mosiądzu. Regulację siły nacisku (VTF) wykonuje się poprzez jej dokręcanie na gwincie o małym skoku. Malutkie wkręty blokujące zapobiegają przypadkowej zmianie ustawienia. Mechaniczny antyskating wykorzystuje ciężarek i nić. Odpowiednio nacięta i wyskalowana pozioma beleczka umożliwia ustawienie tej wartości z dokładnością do 0,25 g. Ciężarek nie zwisa swobodnie – dzięki umieszczeniu go w pionowej tulei wyeliminowano ruchy wahadłowe związane z kołysaniem ramienia w czasie odtwarzania nierównych płyt. Przewidziano nawet regulację ustawienia geometrii tego układu poprzez możliwość przesuwania tulei w zależności od punktu zaczepienia nici z ciężarkiem. Sprytne i skuteczne rozwiązanie.

Regulację wysokości ramienia i VTA umożliwia typowe rozwiązanie blokujące kolumnę ramienia w przykręconym do armboardu kołnierzu. Schemat nawierceń jest kompatybilny z nowym mocowaniem Regi. Dobrej jakości przewód sygnałowy z żyłą uziemienia zamontowano na stałe. Zakończono go solidnymi wtykami RCA oraz krokodylkiem.

Ramię TA-1000 w wersji 9-calowej

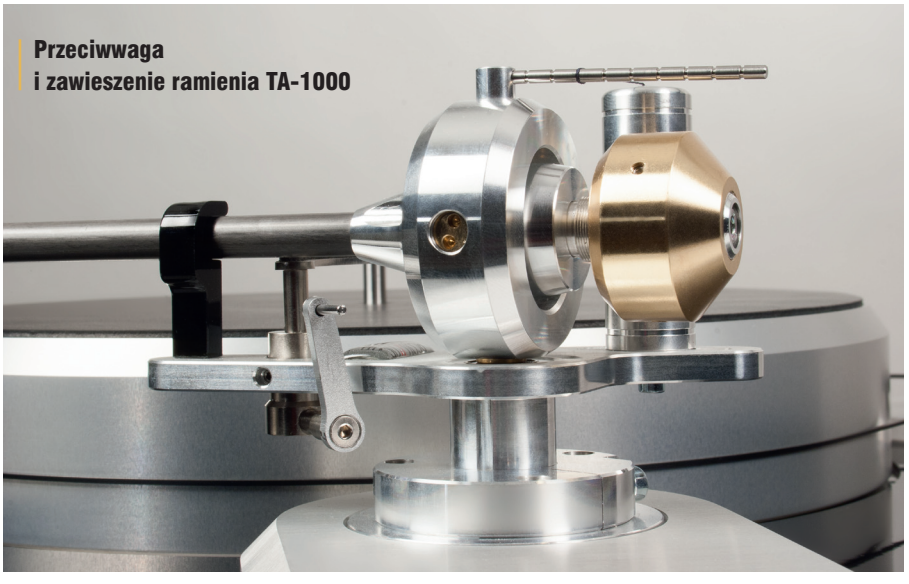

Przeciwwaga i zawieszenie ramienia TA-1000

Ciężarek antyskatingu w przemyślnej tulei

Wkładka Grado Reference Sonata

Na ramieniu znajduje się wkładka Grado Reference Sonata. To amerykański przetwornik typu moving iron (MI), wyposażony w piękną obudowę z drewna oraz igłę o szlifie eliptycznym. Jego pasmo przenoszenia wynosi 10-60000 Hz, zalecana siła nacisku: 1,5 g, a impedancja obciążenia: 47 kΩ. Układ generuje nominalne napięcie wyjściowe 5 mV. Prawidłowo współpracuje więc ze stopniami korekcyjnymi dla wkładek MM.

Gramofon, cd.

Triple X, poza niezaprzeczalnymi walorami konstrukcyjnymi, ma jeszcze jedną zaletę. Przewidziano mianowicie kilka wersji kolorystycznych, wynikających z różnego wykończenia boków obudowy oraz jej górnej ścianki. Do testu dotarła wersja w jednolicie czarnym lakierze fortepianowym – elegancka, ale stawiająca ekstremalne wymagania, gdy chodzi o utrzymanie jej w czystości. Widać na niej każdy odcisk

palca i drobinę kurzu, a ich ścieranie pozostawia drobne ryski. Wrażliwym na takie widoki pozostaje wybór obudowy lakierowanej w całości na biało albo pokrycie górnej części obudowy fornirem z egzotycznego hebanu makasar; wtedy boki są białe albo czarne. Wyobrażam sobie, że klasyczne europejskie forniry dodałyby gramofonowi szlachetności. Triplex X nie został wyposażony w pokrywę. Warto taką zamówić w firmie wykonującej elementy z akrylu.

Konfiguracja

Gramofon wraz z talerzem waży 46 kg. W przypadku talerzy opcjonalnych masa osiągnie 55 kg. Solidna i stabilna podstawa to w tym przypadku… podstawa.

Do redakcji dotarł gramofon skonfigurowany przez dystrybutora. Wraz z ramieniem dostarczany jest szablon, który pomaga prawidłowo ustawić geometrię jego i wkładki. Tym razem posłużył jedynie do drobnych korekt, wynikających z wcześniejszej podróży na sesję zdjęciową.

Grado Reference Sonata

Duża bezwładność talerza powoduje, że do ustabilizowania prędkości obrotowej 33 1/3 obr./min. potrzeba około 25 sekund. Miga wtedy odpowiednia dioda. Jej stałe świecenie jest sygnałem do opuszczenia ramienia. Winda działa precyzyjnie. Jednak wysuwanie i parkowanie ramienia w uchwycie powoduje nieprzyjemny skrzypiący odgłos tarcia karbonowej belki o plastikowy uchwyt. To jedyny słyszalny dźwięk towarzyszący pracy mechanizmów Triple X. Poza tym gramofon jest idealnie cichy.

Konfiguracja

W czasie testu Triple X grał ze stopniem korekcyjnym Amplifikator Pre-Gramofonowy z zasilaniem akumulatorowym, przedwzmacniaczem McIntosh C-48 i jego wewnętrznym stopniem phono, wzmacniaczem mocy McIntosh MC-252 i kolumnami ATC SCM-35. Elementy łączyły przewody Fadela z serii Coherence One (zasilanie wraz z listwą, łączówki RCA i głośnikowe) oraz Aeroflex Plus (XLR). Jako źródło odniesienia wystąpił Garrard 401 z ramionami SME-312 i Ortofon AS-212 oraz wkład-

Nie wydaje się, żeby [PST-100 Mk II] dodawał cokolwiek do sygnału, którym jest napędzany, czy też cokolwiek od niego odejmował. Nie dodaje szumu, ani nie zaostrza krawędzi, nie odejmuje przejrzystości transjentów, uderzeń dynamiki, ani skrajów pasma częstotliwości. W trybie pasywnym brzmiał jak mityczny drut ze wzmocnieniem. […] W tej chwili Ypsilon PST-100 Mk II jest najbardziej przejrzystym, a co za tym idzie najdoskonalszym komponentem audio, jakiego słuchałem […].

Michael Fremer, Stereophile

YPSILON

Ὑψιλον

Audio System Warszawa, tel. 22-662-45-99; www.audiosystem.com.pl

kami Audio Technica AT33PTG/2 (typ MC) i Shure M78S/M25C (typ MM). Urządzenia, ustawione na stolikach StandArt STO i SSP, grały w zaadaptowanej akustycznie części pomieszczenia o powierzchni około 36 m².

Wrażenia odsłuchowe

Już przy okazji spotkania z Barzettim zwróciłem uwagę na spokój tła. Wynika on z wyjątkowo cichej pracy łożyska i napędu oraz stabilności obrotów, uzyskanej dzięki dużej bezwładności talerza. Model Triple X odziedziczył tę rodową cechę. W kreowaniu wrażeń stereofonicznych stawia na głębię. Poza linią głośników realizuje prawdziwie trójwymiarowy spektakl, w którym cisza tła pozwala wyraźnie rozrysować lokalizacje dźwięków. Słucha się wygodnie, a brzmienie jest w tym względzie dalekie od natarczywości. Szerokość sceny już tak nie zaskakuje, za to pozostaje w idealnej proporcji do jej głębokości. Ma to sens i nie pozostawia niedosytu. Co prawda, znam gramofony, a może raczej wkładki, które potrafią roztoczyć więcej drobin i spektakularnego uroku, ale to już raczej kwestia mikrodynamiki.

W tej dziedzinie Triple X dzielnie trzyma się głównego nurtu. Słuchamy muzyki z czarnego winylu, przedstawionej na czarnym tle – czytelnej, skontrastowanej dynamicznie i barwowo. W tym względzie Acoustic Signature przypomina mi klimatem zdecydowanie droższy gramofon Brinkmann Balance. Podobnie jak tam, naturalny spokój wynika u niego z wyrafinowanego operowania wszystkimi aspektami brzmienia. Barwa dźwięku jest bogata i soczysta; może delikatnie ocieplona, za to nasycona, żywa i organiczna. Z kolei makrodynamika jest zdecydowana, potężna, a przy tym kontrolowana zgodnie z duchem grania ciężkich napędów. Triple X potrafi zagrać odważnie i głośno, nie tracąc przy tym opanowania całości. Zawsze skupiony, pilnuje porządku w muzyce. W jej wykonaniu nic się nie dzieje przypadkowo. Nie ma przelotnych, chwilowych rozproszeń. Brzmienie jest w dobrym sensie przewidywalne, płynne i estetyczne. Skupienie na tych aspektach powoduje, że każdym dźwiękiem można się delektować. Pozostaje się cieszyć z każdej chwili spędzonej w tak analogowym klimacie.

Swoją drogą, nie spodziewałem się takiej kultury brzmienia po przetworniku Grado. Co prawda, reprezentuje środkową serię Reference, ale – podobnie jak wkładki z podstawowej linii Prestige – jest wysokonapięciowym przetwornikiem typu MI z eliptycznym szlifem igły, a jego cena stanowi około 10 % wartości zestawu. Pięknie się prezentuje i pasuje do klasycznej estetyki Triple X. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, by spróbować konfiguracji z bardziej wyrafinowanymi konstrukcjami typu MC. Doceniając zalety napędu i ramienia Acoustic Signature, spodziewam się, że można odważnie pójść w kierunku o rząd droższych wkładek. Oczyma wyobraźni widzę któryś z modeli My Sonic Lab lub Lyry. Żeby jednak mieć przed sobą takie dylematy, trzeba najpierw zakupić Triple X. Zachęcam Was do zapoznania się w tym gramofonem, bo…

Konkluzja

… pomimo kosmatej nazwy, Triple X wykazuje najlepsze cechy brzmienia solidnego jak skała. To kawał analogowej maszyny i wspaniały przykład zastosowania nowoczesnych rozwiązań w gramofonie o klasycznym wyglądzie.

Przeniesienie napędu

Sterowanie silnikiem

Acoustic Signature Triple X

Ceny:

Gramofon Triple X:	15400 zł
Ramię TA-1000 (9 cali):	4200 zł
Wkładka Grado Reference Sonata:	2390 zł
Razem:	21990 zł

Dane techniczne:

Gramofon Triple X

Prędkości odtwarzania:	33 1/3, 45 obr./min.
Silnik:	prądu stałego
Regulacja prędkości:	elektroniczna
Talerz:	aluminium
Napęd:	paskowy
Wymiary (w/s/g):	53/42/18 cm
Masa:	46 kg

Ramię Acoustic Signature TA-1000

Materiał:	włókno węglowe, aluminium, mosiądz
Zawieszenie:	krzyżowe
Długość efektywna:	9 cali
Przesięg:	15 mm
Masa całkowita:	895 g

Wkładka Grado Reference Sonata

Typ:	MI
Pasmo przenoszenia:	10-60000 Hz
Napięcie wyjściowe:	5 mV
Zalecana impedancja obciążenia:	47 kΩ
Szlif igły:	eliptyczny
Podatność:	20 CU
Nacisk:	1,5 g
Masa:	6,5 g

Ocena:

Neutralność:	●●●●○
Dynamika:	●●●●●
Stereofonia:	●●●●●
Przejrzystość:	●●●●○
Muzykalność:	●●●●●
Bas:	●●●●●
Brzmienie:	●●●●●
Jakość/cena:	●●●●●

Sinatra żyje
Posłuchaj i uwierz

W naszej ofercie:

Accustic Arts
Aesthetix
Air Tight
Artesania
Ascendo
Audio Research
Aurender
Brinkmann
CAT
Cessaro
D'Agostino
dCS
Gigawatt
Hansen Audio
Jorma Design
KR Audio
Meitner
ModWright
My Sonic Lab
Neat
Robert Koda
Shunyata
Soulution
Synergistic Research
Tenor Audio
Wilson Audio
i inne

www.soundclub.pl
tel.: 22 586 32 70

soundclub
KLUB KONESERÓW DŹWIĘKU